

11 12672

VI

KATEDRA KRAKOWSKA

PRZEZ

426.6 (438)(-2) „Kraków

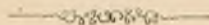
X. KASSYJANA KORCZYŃSKIEGO,
FRANCISZKANA, KAZNODZIEJĘ KATEDRALNEGO.

W CIESZYNIE

NAKŁADEM I CZCIONKAMI KAROLA PROCHASKI KSIĘGARZA I DRUKARZA.

1859.

KATEDRA KRAKOWSKA.



REVERSE SIDE OF DOCUMENT

KATEDRA KRAKOWSKA

PRZEZ

40 39

X. KASSYJANA KORCZYŃSKIEGO,
FRANCISZKANA, KAZNODZIEJĘ KATEDRALNEGO.

Roku pańskiego 1764 wydana w Krakowie

a teraz na nowo przedrukowana

W CIESZYNIE
NAKŁADEM I CZCIONKAMI KAROLA PROCHASKI KSIĘGARZA I DRUKARZA.

1859.



nr 513

WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej



II. 12672

H. 117136

JAŚNIE
OŚWIECONEMU I NAJPRZEWIELEBNIJSZEMU
X. JÓZEFOWI ALOJZEMU
PUKALSKIEMU,
BISKUPOWI TARNOWSKIEMU,
KOMANDOROWI

C. K. AUSTR. ORDERU FRANCISZKA-JÓZEFA
CZŁONKOWI STANÓW KRAJOWYCH GALICYJSKICH, PREZESOWI KOMISSYI UBO-
GICH, RZECZYWISTEMU CZŁONKOWI WIĘDEŃSKIEGO ZAKŁADU WSPIERANIA UBO-
GICH ZE SZPITALU ZDROWO WYPUSZCZONYCH, CZŁONKOWI HONOROWEMU
KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZO-GOSPODARSKIEGO,
OBYWATELOWI HONOROWEMU MIASTA TARNOWA, & &.

z wyrazem

najgłębszych uczuć i najpokorniejszego serca

dzieło niniejsze poświęca

najuniżeńszy sługa
Karol Prochaska,
wydawca.

PRZEDMOWA.

Niniejsze dziełko *Katedra Krakowska* itd., znaleźliśmy przy księdze: „*Kazania w Katedrze Krakowskiej różnemi czasy przez kilka lat miane, a potem złożone na Niedziele całego roku z przydaniem innego podczas zaczynającego się Sejmu Convocationis na solennej o Duchu-S. wotywie r. 1764 przez X. Kaszyjana Korczyńskiego, kaznodzieję katedralnego, Franciszka- na, i do druku z dozwoleń starszych podane r. p. 1764 w Krakowie w drukarni Seminarium biskupiego akademickiego.*“ (dedykowane są Kajetanowi-Ignacemu Sołtykowi, biskupowi Krakowskiemu, księżęciu Siewierskiemu itd.). Czy rzeczona *Katedra Krakowska* wyszła osobno — czy razem przy *Kazaniach* była drukowana — ostatecznie rozstrzygnąć nie dało się; osobnego tytułu nie było przy wydaniu *Kazań*, które mieliśmy pod ręką. Zdaje się że *Katedra* osobno nie ukazała się; — tak *Katedra* jak i *Kazania* zaczynają się od liczby 1, nadto po przymówieniu do Biskupa, po skończonych aprobacyjach na dole zaczęty jest wyraz *Kaza...* jako nagłówek dzieła. Format obu dzieł ten sam: ćwiartka średnia. Na tylnej stronie karty tytułowej *Kazań* jest wieniec z infuł Krakowskich biskupów złożony,

poczynający się od najdawniejszej, a kończący się na Soltykowej — z herbem na każdej — ładnie na blasze wyrobiony. *Katedra Krakowska* w formie ćwiartki średniej (jak się rzekło) ma stronnic 32. Na jej str. 1 odsyłacz od spodu: „Z Kromera, Starowolskiego, Sarnickiego, Długosza itd.“ daje rozumieć, że z nich czerpał X. Korczyński.

Podaliśmy do druku na nowo to dziełko: najprzód dla jego rzadkości nawet nadzwyczajnej, że nikt się do niego nie odwoływał, nie mówimy w historycznych względach, ale w podręcznych potrzebach; — powtóre, że miło będzie każdemu polskiemu czytelnikowi dowiedzieć się, iż oddawna istniało pismo o biskupach Krakowskich do pobieżnego użycia, i że stolica biskupia Krakowska miała całkowitą choć krótką swoją historję, z kąd się mógł być każdy krajowiec z żywotami biskupów i z ich zasługami zapoznać —; wreszcie dla tego, że tym, którzyby chcieli korzystać z szacownego obszernego dzieła X. Biskupa Łętowskiego *Katalogu Biskupów Krakowskich*, sądziliśmy wstępną dać pomoc, tém więcej, gdyśmy nasze wydanie co do ceny starali się jak najprzystępniejszém uczynić.

Dan w Cieszynie dnia 17 Kwietnia 1859 r.

Wydawca.

KATEDRA KRAKOWSKA

POWAGĄ ŚWIĘTOBLIWOŚCIĄ I WSPANIAŁOŚCIĄ IMION ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW, SENATORÓW, KARDYNAŁÓW, KSIĄŻĄT SIEWIERSKICH OD R. 966 WSŁAWIONA.

I.

PROCHORUS, ARCYBISKUP.

RODEM i szlacheckością włoch; od Idziego kardynała konsekrowany, kościołem rządził przez lat 20. Wiarę świętą w Polszcze najpierwszy wniósł i wsławił za Mieczysława króla polskiego. Życia przykładnością i świętobliwością wszystkim zalecony; umarł r. 986; pochowany w Krakowskiej Katedrze.

II.

PROCULPHUS, ARCYBISKUP.

ZFAMILII Kolumnów; od Jana XV papieża konsekrowany w r. 986. Wielu mądrością i pobożnością znamienitych kapłanów sprowadził, którymi diecezję swoją sprawował. Ducha apostołskiego pełny; rządził lat 10 kościołem; umarł r. 996; pochowany w Katedrze Krakowskiej.

III.

LAMBERT, ARCYBISKUP.

RODEM i zacnością imienia z Państwa Włoskiego pochodzący. Od Grzegorza V na prośbę Bolesława króla na arcybiskupstwo konsekrowany r. 996; od tegoż Bolesława wielkim uczyniony posłem do Sylwestra II papieża; rządził kościołem lat 18; umarł r. 1014; w własnej pochowany Katedrze.

IV.

POPPO, ARCYBISKUP.

ZSZLACHETNEJ rzymskiej familii; obrany od prześwietnej Kapituły na arcybiskupstwo; za Benedykta VIII papieża konsekrowany; osobliwszą życia i enót przykłađnością zachwalony. Za rządu jego na prośbę ś. Emeryka księżęcia Węgierskiego w Sieciechowie i na górze Łysej, nazwanej S.-Krzyża, klasztor X. X. Benedyktynów fundowany od Bolesława króla. Żył w Katedrze lat 8; umarł r. 1023.

V.

GOMPO, ARCYBISKUP.

RODEM ze krwi rzymskich senatorów. Obrany od Kapituły, i od Benedykta VIII konsekrowany. Królowi Bolesławowi wielce przyjemny, w osobliwszych aż do wielkiej starości pracach nieustający, wszystkim miły. Sprawował kościoła rządy lat 9; umarł r. 1032; w swojej pochowany Katedrze.

VI.

RACHELINUS, ARCYBISKUP.

SZLACHETNÉM urodzeniem włosch. Z proboszcza Krakowskiego r. 1032 dnia 14. Sierpnia jednostajnym całej Kapituły głosem obrany i od Jana XIX papieża konsekrowany. Króla Kazimierza

z Benedyktyna na tron Królestwa Polskiego koronował. Za rządu jego Tyniecki klasztor X. X. Benedyktynów od Kazimierza króla wystawiony r. 1041. Żył w Katedrze lat 14; umarł w pełni zasług r. 1046; tamże pochowany.

VII.

AARON, ARCYBISKUP.

RODEM z Francuskiego Królestwa; z zakonu Benedyktyńskiego na prośbę i na żądanie króla Kazimierza dla osobliwszych enót i przymiotów od Kapituły Krakowskiej wezwany na arcybiskupstwo, przez Kardynałów konsekrowany; od Benedykta IX papieża — do którego był od króla posłem — pallusz z przywilejem arcybiskupim otrzymał. Kapitulę Krakowską wiele czynił, i nadto ją trzema ojczyzstego domu swego koronami za klejnot wieczysty udarował. Ustanowił, aby opat Tyniecki między kanonikami Krakowskimi miał miejsce. Rządził Archikatedrą lat 13; umarł r. 1059 dnia 15. Maja.

VIII.

LAMBERT II. ZUŁA, BISKUP.

PIERWSZY z polaków z familii Toporezyków od Aleksandra II papieża w r. 1061 na biskupstwo konsekrowany, który tylko samych polaków enotą, nauką i szlachetnością wsławionych na kanoniję Krakowską promowować zaczął. Ten gdy zaniebdał prosić Stolicy Rzymskiej o arcybiskupi pallusz, kontentując się godnością biskupią, przy biskupim odtąd Katedrę zostawił tytule. Rządził wielką rostopnością i enotliwie kościołem lat 10; umarł r. 1071.

IX.

Ś. STANISŁAW SZCZEPANOWSKI M.

ZSZLACHETNEJ Prussów familii; wolnemi głosami dla wielkich enót i przymiotów obrany, od Aleksandra II papieża w r. 1072 konsekrowany; w głębokiej ufundowany pokorze nie starał się o ar-

cybiskupi palliusz; rządził kościołem jak Święty do r. 1079, w którym umarł jako męczennik Chrystusów, zabity od Bolesława Śmiałego króla polskiego.

X.

LAMBERT III.

Z ZACNEJ Habdanków familii — prawie we cztery lata (dla trwogi i zamieszania o zabójstwo ś. Stanisława) obrany jednostajnym głosem od Kapituły Krakowskiej — którego Władysław monarcha polski do Grzegorza VII papieża o zniesienie interdyktu posłał; konsekrowany w Rzymie. Ciało ś. Stanisława M. ze Skalki z kościoła ś. Michała za osobliwszém zjawieniem w dziesięć lat po zabiciu przeniósł do pierwszego kościoła ś. Wacława na Zamek. Rządził kościołem lat 18; umarł w pełności dni i zasług 1101 r.

XI.

BALDWIN, (FRANCUZ.)

W RZYMIE konsekrowany na biskupstwo Krakowskie od Urbana II na instancją Bolesława Krzywoustą w r. 1103; sprawował rządy kościoła bardzo chwalebnie lat 5; umarł r. 1108.

XII.

MAURUS, (FRANCUZ.)

KONSEKROWANY na biskupstwo Krakowskie i od Gelazego II papieża potwierdzony r. 1109. Kościołowi, swojej Katedrze wiele ozdoby przyczynił; przykładnością życia rządził dycecezyją lat 9; umarł r. 1118.

XIII.

GAUDENCYUSZ ALBO RADOST.

Z FAMILII polskiej, herbu Róża. Obrany jednostajnymi głosami dnia 1. Lipca r. 1118 — stryj bło. Bogumila arcybiskupa

Gnieźnieńskiego — za Paschalisa II papieża z archidyakona Krakowskiego na biskupstwo konsekrowany. Wylał wszystkie siły swoje na sprawowanie kościoła przez lat 25; umarł w Kielcach r. 1141; pochowany w swojej Katedrze.

XIV.

ROBERT.

Z DOMU Korabitów; wprzód przez lat 17 biskup Kujawski; potem pierwszy z biskupów na Krakowską przeniesiony Katedrę r. 1142. W jego czasie klasztor w Jędrzejowie fundowany od Janika Gryfona*) areybiskupa Gnieźnieńskiego; rządził kościołem dwa tylko roki; umarł 1144 dnia 12. Kwietnia.

XV.

MATEUSZ.

Z SCHOLASTYKA Stobnickiego, dla wielu przymiotów u Władysława księcia dobrze położony i od niego na biskupstwo wzięty; za Innocentego II papieża konsekrowany. Podczas jego rządu klasztory w Miechowie X. X. Kanoników Stróżów Grobu Chrystusowego, i na Zwierzyńcu P. P. Norbertanek od Jaksy księcia z domu Gryfów fundowane. Żył na biskupstwie lat 22; umarł r. 1166.

XVI.

GEDEON.

Z FAMILII Gryfów, na biskupstwo prawie uproszony od wszystkich, od Aleksandra III papieża w Rzymie konsekrowany r. 1166; wielkich cnót i gorliwości pasterz. Króla Kazimierza namówił, że poselstwo wyprawił do Lucyusza III papieża po ciało którego z Ś. Ś. Męczenników, gdzie ś. Floryan (jako pisze Długosz

*) tj. herbu Gryf. — Klasztor ów według innych pod następcą Mateuszem fundowany.

lib. 6) wyciągnął z trumny rękę; i przywieziony jest przez Idziego biskupa Mutynieńskiego na Kleparz do Krakowa, do kościoła na cześć jego poświęconego. Ten biskup wystawił kościół i klasztor X. X. Cystersów w Wąchocku w r. 1179, i kollegijatę w Kielcach. Sprawował rządy od wszystkich chwały godne lat 20; umarł 1186 d. 20. Września.

XVII.

FULKO ALBO PELKA.

Z DZIEKANA katedralnego biskupem obrany; od Urbana III, w roku trochę przedłużonym dla śmierci Lucyusza III papieża, 1187 r. w Weronie konsekrowany; wyjednał, ażeby biskup Krakowski pierwsze po arcybiskupie Gnieźnieńskim miał miejsce. X. X. Cystersów klasztor i kościół w Koprzywnicy wystawił, i dziesięciny nadał. Żył, czyniąc wiele dobrego, na biskupstwie lat 20; umarł r. 1206.

XVIII.

BŁOG. WINCENTY KADLUBEK.

Z PROBOSZCZA Sandomirskiego zgodnie obrany na biskupstwo i potwierdzony od Innocentego III papieża, konsekrowany od Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego r. 1208. Króla Kolomana z bł. Salomeą, Leszka V króla polskiego córką, koronował. Wszystkim enót rodzajem wsławiony, był biskupem lat 10, z którego w r. 1218 rezygnowawszy, w Jędrzejowskim klasztorze X. X. Cystersów habit zakonny przyjął i życia w ścisłej ostrości lat 5 świętobliwie dokończył; umarł w r. 1223 dnia 8. Marca, w biskupim apparacie tamże pochowany.*)

*) Trzy-dniowa beatyfikacyja Jego w tym roku w dzień zesłania Ducha S. po całej Dyecezyj Krakowskiej, a osobliwie w Jędrzejowie odprawować się będzie, i pacierze kapłańskie odtąd w Jego Święto 8. Marca. P. A. r. 1764.

XIX.

JAN ALBO IWO ODROWĄŻ.

OBRANY zgodnie i od Honoryusza III papieża potwierdzony a od Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego w r. 1218 konsekrowany. Klasztor w Mogile X. X. Cystersów, w Krakowie X. X. Kanoników Regularnych de Saxea, i kościół ś. Ducha z przyłączeniem szpitalnego kościoła, klasztor w Mstowie, i kościół farny Kanoników Regularnych ś. Augustyna, klasztor Panien Norbertanek w Imbramowicach wyfundował i znacznemi dochodami opatrzył. Ś. Jacka i Ciesława wnuków swoich, wprzód kanoników Krakowskich,*) potem synów Dominika ś. z wielką cześcią z Rzymu przyjął. Kościół S. S. S. Trójcy X. X. Dominikanom oddał, a parafialny w rynku pod tytułem Panny Maryji wystawił; w Sandomierzu X. X. Dominikanom kościół i klasztor; w Hebdowie X. X. Norbertanom kościół i klasztor wymurował i dochodami udarował. Ubogich był ojcem i żywicielem, osobiwiej podczas panującego w Polsce przez trzy lata głodu. Żył na biskupstwie lat 12; umarł w drodze w mieście Mutynie, po trzeci raz Rzym nawiedzając, w r. 1229. Jego kości pochowane są u S. S. S. Trójcy w kościele X. X. Dominikanów w Krakowie w pośrodku małego choru. W ten czas słynęła życia świętobliwością i cudami b. Bronisława Norbertanka siostra ś. Jacka.

XX.

WISŁAW.

KONSEKROWANY od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Wszystko obrócił staranie na przywrócenie do pierwszego kształtu kościoła Katedralnego, który był pogorzał; wiele kościołów w diecezji swojej fundował i dobrami opatrzył. Za jego czasu król Pudyk, za instancją Grzymisławy matki swojej, w Krakowie i w Zawichoście klasztory i kościoły X. X. Franciszkanom wymurował; a toż w Sta-

*) Według innych KANONIKÓW SANDOMIRSKICH. p. Kat. B. kr. X. B. Łętowskiego. p. w.

niałkach Pannom Benedyktynkom Jakson*) wojewoda Krakowski uczynił. Sprawował urząd biskupi w wielkich a nieustannych pracach lat 11; umarł w r. 1242.

XXI.

JAN II. PRANDOTA BIAŁACZEWSKI.

Z FAMILII Odrowążów, zgodnie obrany z archidyakona Krakowskiego i kanonika Sandomirskiego na biskupstwo, od Innocentego IV papieża potwierdzony, w r. 1242 od Fulkona areybiskupa Gnieźnieńskiego konsekrowany. Post, który od Starozapustnej Niedzieli aż do Wielkiejnoocy ściśle zachowywała Polska, uprosił u Stolicy Apostolskiej, ażeby zmniejszony był i od Środypopielcowej zaczynany. Wiele niepokojów i zamachów grożących Polsce, ile mógł, roztropnością rady uśmierzał. O kanonizacyją ś. Stanisława biskupa Krakowskiego, Męczennika, po 170 lat on z królem Pudykiem i bł. Kunegundą starał się u Innocentego IV; która po wywiezionych cudach nastąpiła w r. 1253 w Assyżu w kościele Ś. Franciszka Braci Mniejszych Konwentualnych, gdzie zaraz kosztem przeświecnej Kapituły Krakowskiej ołtarz ś. Stanisława błog. Męcz. wystawiony; i przez komissarzów Królestwa Polskiego po pomienioną kanonizacyją wysłanych stała się umowa, podpisana imieniem wszystkich suksessorów Biskupów Krakowskich Konwentowi Assyskiemu, że ich portrety po śmierci tam zasyłane będą i przy każdym 100 szkudów, co tak było przez długi czas. Ale dla trudnego przesyłania tak daleko portretów zaszła odmiana i przeniesienie prawa od O. O. Assyskich Konwentowi Krakowskiemu, który w nadgrode tego Konwentowi Assyskiemu dał osobę Ś. O. Franciszka trzyłokeciową srebrną, ważącą grzywien 120; a odtąd już nie Assyski ale Krakowski Konwent tak szacowną biskupów cieszy się ozdobą. W tymże czasie w r. 1260 miasto Sandomierz od Tatarów zburzone, całe krwią męczenników spłynęło (Miecho lib. 9); a w Zawichoście 60 zakonnic Franciszkanek i 12 Franciszkanów ciż wycięli za życia ś. Salomei, która w krótkce w innym od brata jój Pudyka króla w Skale

*) tj. od Jaksów pochodzący Klemens z Ruszezy herbu Gryf. P. W.

fundowanym klasztorze przy pniach Anielskich „*floruit et frondit Virga Aaron*“ przeniesiona na życie wieczne, której dusza w postaci świętej gwiazdy widziana jest. Za jego pozwoleniem król Pudyk z bł. Kunegundą kościół księży Franciszkanów w Nowem-Mieście nazwanym Korezyn wystawił. Żył ten biskup w osobliwszej świętobliwości i sprawował urząd przykładowie lat 24. Umarł pełen zasług r. 1266 dnia 20 Września. Kości zaś jego Zbigniew Oleśnicki w r. 1444 za pozwoleniem Eugenijusza papieża ku wyższej czei z grobowych wyniósł prochów, które teraz w kaplicy Jana Kazimierza złożone.

XXII.

PAWEŁ PRZEMŁANKOWSKI.

Z KANONIKA Krakowskiego i kanclerza króla Pudyka na biskupstwo wystawiony za Klemensa IV papieża, od Jana II arcybiskupa Gnieźnieńskiego konsekrowany. Za jego czasu Leszko Czarny w r. 1282 w małej wojska liczbie wielkie z Jadźwingów i Litwinów otrzymał pod Lublinem zwycięstwo, za widoczną pomocą ś. Michała Archaniola, któremu na honor kościół w temże mieście wystawił. W krótkce potem bł. Kunegunda królowa polska wśród rozlicznych cudów przeniesiona do nieba 1292, w którym roku tenże Paweł 28 lat zakończywszy biskupstwa swego, umarł d. 29. Listopada.

XXIII.

PROKOP.

Z SZLACHETNEJ familii Państwa Rosyjskiego; z proboszcza Sandomierskiego, kanonika Krakowskiego, kanclerza Pudyka króla, na biskupstwo obrany za Celestyna V papieża konsekrowany w r. 1293; żył tylko lat 2 ale chwalebnie, umarł r. 1295.

XXIV.

JAN III. MUSKATA.

RODEM z Księstwa Wrocławskiego; zgodnie od całej Kapituły Krakowskiej obrany, za Bonifacego VIII papieża (od którego

Jubileusz wielki wprowadzony). Dóbr kościelnych osobliwiej od nie-
nawistnych bronił, dyecezyę swoją wielką roztropnością lat 26
sprawował, umarł r. 1320.

XXV.

NANKIER.

Z FAMILII Oksza; z dziekana Krakowskiego jednostajnymi gło-
sami od Kapituły obrany, od Jana XXII papieża potwierdzony,
a od Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego r. 1320 konsekrowany.
Kościół katedralny, który niedawno przed tem za antecessora jego
cały zgorzał, wielkim kosztem i staraniem zmurował, przykrył i
rozszerzył. Prawami i dekretami ustanowionemi dyecezyę swoją
w wszelkim utrzymywał porządku. Więcejby był czynił dobry pasterz,
ale na Wrocławską katedrę przeniesiony; sprawował rządy biskupstwa
tego lat 6; jednak potem, póki żył, corocznie nawiedzał grób ś.
Stanisława M. w Krakowie.

XXVI.

JAN IV. GROT SLUPECKI.

OD JANA XXII papieża, który jego enót i rzadkich przymiotów
był wiadom, na biskupstwo wsadzony — acz o innym król Wła-
dysław zamyślał — konsekrowany od Jana arcybiskupa Gnieźnień-
skiego r. 1328. Dyecezyą swoją wielką przykładnością często wi-
zytował. Urząd poselstwa od Kazimierza króla, po ojeu swoim Wła-
dysławie następującego, do Benedykta XII papieża o krzywdy od
Krzyżaków czynione sprawował arcychwalebnie. Kościół parafijalny
w Radłowie i w Dobrowodzie, zamek w Ilży wymurował, ołtarze
w kościele Katedralnym Krakowskim, i wiele innego dobra poczynił.
Jego czasu hostyje najś. Ciała Chrystusowego z kolegijaty W. W.
S. S. wykradzione i w błoto wrzucone; a potem gdy cudowném
światłem były wyjawione, biskup nakazał trzydniowy post i z całym
duchowieństwem wyszedł i znalazłszy najświętsze hostyje, z wielką
czcią i uszanowaniem do swego, zkał wyniesione były, przyniósł

kościola; a na tamtém miejscu król Kazimierz wspaniały kościół pod tytułem Bożego-Ciała wystawił, gdzie potem i miasto Kazimierz i klasztor z kościołem X. X. Augustynijanom wymurował. Żył w wielkiej świętobliwości w Katedrze lat 19, umarł r. 1347 dnia 5 Sierpnia i pochowany w kaplicy ś. Jana Ewang., którą gdy Ożarowski podkanclerzy koronny poprawiał r. 1521, ciało jego znalezione jest pełne wonności.

XXVII.

PIOTR I. FALKOWSKI.

ZPROBOSZCZA ś. Floryjana i podkanclerzego koronnego Zgodnie od Kapituły obrany, od Kazimierza Wielkiego do Klemensa IV papieża w wielkim poselstwie wyprawiony, od tegoż został potwierdzony. Był wielce roztropny i mądry, ale krótko żyjący. W temże poselstwie umarł w Awinionie r. 1348, i tamże pochowany.

XXVIII.

BODZIANTA JANKOWSKI.

ZDZIEKANA Krakowskiego będąc z poprzednikiem swoim w Awinionie u Klemensa VI papieża, tamże zaraz po tego śmierci od tegoż papieża był na biskupstwo konsekrowany. Bożęcin miasto i wieś wystawił, w której kościół parafijalny wyfundował. Wielu oltarzami kościół katedralny ozdobił, króla Kazimierza — jak drugi Stanisław — gromił i wyklinał o złe życie, krzywdy ludzkie i spustoszenie wielu dóbr kościelnych, a osobliwie o złośliwe zatopienie w Wiśle księdza jednego z wikarych Krakowskich, który był napomnienia Klemensa VI papieża, posłany od Biskupa swego, jemu oddawał. Do tego na ostatek króla przywiódł, że ściśle pokutował, krzywdy wszystkie ponadgradzał, i wiele dóbr Katedrom krakowskiej, Gnieźnieńskiej, Poznańskiej ponadawał. Więcejby był ten biskup uczynił, lecz laty i pracami osłabiony ociemniał, lubo i tak wiele jeszcze praw i dekretów ustanowił, dosyć murował i budował, żyjąc na stolicy lat 18; umarł r. 1366 w Kielecach.

XXIX.

FLORYAN MOKRSKI.

Z DOMU Lelitów, Piotra kasztelana Sandomirskiego syn. Z proboszcza Krakowskiego od Kapituły zgodnie obrany, od Grzegorza IX w Avinionie potwierdzony i tamże konsekrowany. Zamek w Bożęcinie, kościół w Dobrowodzie i inny w Wągleszynie wymurował. Kielich szczerozłoty kamieniami drogiemi wysadzony i aparaty bogate Katedrze zostawił. Po śmierci króla Kazimierza bez potomstwa zeszedł do Ludwika króla Węgierskiego od trzech Stanów wysłany, aby przyjął koronę Polską, i tegoż z Jarosławem arcybiskupem Gnieźnieńskim w Krakowie koronował. Wszystkim miły i przykładowy; sprawował kościół lat 11; umarł r. 1378 d. 6. Lutego.

XXX.

ZAWISZA KUROZWEŃKI.

FAMILII i herbu Róża; kasztelana Krakowskiego syn. Z archidyakona Krakowskiego obrany, od Urbana VI papieża potwierdzony, a od arcybiskupa Strygońskiego w Strygonie z rozkazu papieża na instancją Ludwika króla konsekrowany. W Chodowie kościół parafialny wyfundował. Tak był dobrze u Ludwika polskiego króla położony, że ten w ręce jego moc oddał wszystkie wakanse Królestwa Polskiego (prócz Kasztelanii i Województwa krakowskiego) do rozdawania. Umarł niespodzianą śmiercią w Dobrowodzie, dwa lata tylko na biskupstwie żyjąc, r. 1380.

XXXI.

JAN V. RADLICKI.

ZKANONIKA Krakowskiego i kanclerza koronnego za promocyją Ludwika polskiego i węgierskiego króla na biskupstwo wzięty, od Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego za rozkazem Urbana VI papieża konsekrowany r. 1380. Wiele wsi własnymi pieniędzmi nabył i wiecznym prawem Katedrze oddał. Janusza księcia ruskiego

o krzywdy kościelne prawem do nagrody przymusił. W Bożęcinie kościół parafialny pod tytułem Krzyża ś. wystawił. Za jego czasu księży Karmelici na Piasku wprowadzeni i X. X. Paulini w Częstochowy fundowani. W lekarskiej umiejętności był osobliwiej doskonały, z samego wejrzenia na człowieka, słabego poznał, czyli żyć czyli zaraz umierać będzie. Wielkiemi wślawiony zasługami sprawował urząd biskupi lat 12; umarł r. 1392.

XXXI.

PIOTR II. WYŻ RADOLIŃSKI.

ZKANCLERZA koronnego na urząd biskupi od Władysława króla i Jadwigi królowej wsadzony r. 1392. Jakim był zaszczytem wszystkiego duchowieństwa, jałmużnikiem dla ubogich, przykładnym dla wszystkich, dosyć namienić: że on Ziemię-Świątą i grób Chrystusów odwiedzał, że na dwóch Koncyliach Seneńskim i potem Pizańskim w r. 1409 — z kardynałów, biskupów 180 i innych doktorów i prałatów 900 złożonym — na którym rzecz była do ułatwienia o dwóch antypapach Grzegorzu i Benedykie — gdzie stało się, że ci odrzuceni od papieżstwa, a Aleksander V arcybiskup Medyolański z zakonu ś. Franciszka Braci mniejszych Konwentualnych obrany na papieżstwo — (pisze o tem Vitus Pichler Soc. Jes. Theo. Polen) — honor Korony Polskiej piastował. — Wiele dzieścicin kościołom i wikaryom krakowskim ponadawał. Kościół parafialny w Witowskiej-woli pod tytułem ś. Krzyża wystawił. Kielich złoty i wiele bogatych aparatów kościołowi katedralnemu darował. Kościół ś. Maryji Magdaleny wyfundował i Jurydycznemu Kollegium wiecznemi czasy oddał. X. X. Karmelitom na Piasku wspaniały kościół wymurował, gdzie obraz Najś. Maryji Panny, od jednego z tych zakonników wymalowany, na murze dotąd słyńie cudami. Za jego rządu kollegijata Tarnawska wyfundowana; kanonicy Regularni ś. Augustyna do kościoła Bożego-Ciała z Klocka wprowadzeni. X. X. Norbertanom w Nowym-Śączu klasztor i kościół król Władysław wymurował. Ale co największa — w r. 1400 tenże król Władysław Jagiełło Akademiją Krakowską dotąd enotą i naukami słyńącą,

niby wszystkich umiejętności matkę, to Teologii we wszystkim rodzaju i podzieleniu, to Filozofii we wszelkich wyzwolonych kunsztach, to ćwiczeniu w obojgu Prawach wyfundował i prawami stwierdził najpierwszym w tej Akademii był professorem tenże biskup, który najpierwszą dawał lekcję w obecności króla Jagiella, wszystkich doktorów, panów i prałatów. Wiele dobrego uczynił, ale Bóg, który ulubionych sobie krzyżem zmartwienia zwykł koronować, dopuścił, że po 20 latach biskupstwa jego z żalem wszystkich z Krakowskiego na Poznańskie biskupstwo jest przeniesiony; tam żył lat 2; umarł r. 1414.

XXXIII.

WOJCIECH JASTRZĘBECKI.

WPRZÓD biskup Poznański, który w Beszowie wymurował kościół i klasztor X. X. Paulinom, a w Warszawie kolegiatę S. Jana. Siedział na biskupstwie Poznańskim lat 14, będąc oraz kanclerzem koronnym, a potem przez respekt Władysława króla z pozwoleniem Jana XXIII papieża na biskupstwo Krakowskie przeniesiony. Za jego czasu klasztor P. P. Brygitek w Lublinie fundowany. Był w Krakowskiej Katedrze lat 11, zkał dla wielu nienawistnych sobie ustąpić musiał; i arcybiskupem Gnieźnieńskim uczyniony, gdzie żył lat 14 i umarł r. 1436 dnia 13 Września, pochowany w Archikatedrze Gnieźnieńskiej.

XXXIV.

ZBIGNIEW OLEŚNICKI.

PIERWSZY kardynał i pierwszy książę Siewierski. Z proboszcza ś. Floryjana kanonikiem, a potem biskupem r. 1423 d. 12 Lipca od Marcina V papieża potwierdzony, a od Jana Ressoriusza arcybiskupa Lwowskiego konsekrowany. Hussytem, heretykom był strasznym piorunem w Polsce; jednego dyssydenta, błędami swemi chcącego zarazić króla, z Królestwa Polskiego wyrzucił. Królowi



Władysławowi, chcącemu wojska przeciwko Krzyżakom z dóbr kościelnych żywić, klątwą pogroził, i na koncylium Bazylejskim ostrzej nastąpił i przekonał. Następce jego króla Kazimierza najprzód do przysięgi i podpisania praw koronnych przez sześć lat zwłoczącego nakłonił. Tegoż, gdy skarby kościelne na wojska chciał odbierać — jak drugi Stanisław — mocno gromił i odwiódł. Od Wacława książęcia Cieszyńskiego, za 6000 grzywien pruskich, Księstwo Siewierskie kupił i to wiecznemi czasy Katedrze Krakowskiej oddał. Tą sprzedażą obrażony Bolesław, książę Opolski, krewny Wacława, Księstwo Siewierskie zbrojno najechał i wielce ucieżał; ale gorliwy biskup zebranem wojskiem dał mężny odpor, i do nadgrody krzywd wszelkich przymusił. Kościół w Piotrowinie, który był drewniany, wymurował. Kollegijatę w Nowym-Sączu dochodami opatrzył i wygodne dla księży mieszkanie z muru wystawił. Ś. Jana z Kapistranu zakonu ś. O. Franciszka Obserwantów, cudami na ów czas sławnego, do Krakowa z Czech sprowadził i solennie na przeciw niemu z królem i całym miastem wyszedłszy przyjął, a potem wspinały konwent i kościół na Stradomiu wyfundował. W Pińczowie w dziedzicznym swoim mieście X. X. Paulinom kościół i konwent z nadaniem dziesięcin, i także dla sukcesorów swoich zamek wymurował. Bursę Jerozolimską dla szkolnej młodzi znacznym kosztem wystawił i dochodami opatrzył. Kielich szczerozłoty kościołowi katedralnemu ofiarował i ustanowił, ażeby taki posag każdy sukcesor zostawiał. Inne wielkie rzeczy co do ozdoby i porządku w całej dyjecezy poczynił. Dla których zasług od Marcina V papieża osobliwiej uczczony, a od Eugeniusza IV następcy kardynalską godnością pierwszy z biskupów Krakowskich udarowany. Za jego rządu Ursynus kardynał, biskup Ostyeński, poseł papieski do Władysława Jagiełły, przywiózł w podarunku goźdź jeden z tych, któremi Chrystus był do krzyża przybity — który dotąd konserwuje się w Katedrze. Ten poseł z taką czecią był przyjęty, że wszystko duchowieństwo, z całego Krakowa, na przyjazd i przywitanie jego wyszło z miasta tegoż. Żył w pełni czei, sławy i zasług w Katedrze lat 32; umarł r. 1455, wieku swego 66.

XXXV.

TOMASZ STRZEMPIŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z FAMILII Prussów; jednostajnymi głosami od Kapituły obrany, od Kalixta II papieża potwierdzony, a od Andrzeja biskupa Poznańskiego konsekrowany. Dwa cuda assystowały obieraniu jego (pisze Starowolski), z których wróżyli następujące uciążenie kościoła; i tak się stało. Wielkiej mądrości i przykładności pasterz; pokorą zaś nad wszystkie inne cnoty wslawiony, dla której chciał biskupi urząd rezygnować Jakóbowi Sienińskiemu proboszczowi Krakowskiemu, i do Piusa II z tem wysłał; ale, niż to nastąpiło, śmierć mu skróciła życie. Sprawował kościół lat 5. Przed śmiercią wyzwał się ze wszystkich rzeczy, one rozdając, osobliwiej zaś z biblioteki swojej; książki kościołom Gnieźnieńskiemu, Poznańskiemu Łowickiemu, a najznaczniej Akademii Krakowskiej podzielił. Umarł r. 1460.

XXXVI.

JAKÓB I. SIENIŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

SYN Dobiesława wojewody Sandomierskiego. Od Piusa II papieża dla wiadomych cnót jego z proboszcza Krakowskiego, przeciw woli króla Kazimierza, biskupem uczyniony, i od Jerzego (z zakonu X. X. Franciszkanów Konwentualnych) na ten czas suffragana Krakowskiego konsekrowany. Lecz dla wzniecającej się coraz większej króla złości, i wyrządzania nieprzestających krzywd Katedrze Krakowskiej, dobrowornie ustąpił, będąc tylko na biskupstwie lat dwa; w krótkce jednak na biskupstwo Kujawskie a potem na Gnieźnieńskie arcybiskupstwo od tegoż króla wysadzony za usilnem naleganiem Pawła II papieża, który był po Piusie nastąpił.

XXXVII.

JAN VI. GRUSZCZYŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z BISKUPSTWA Kujawskiego w r. 1462 dnia 6. Lipca na Krakowskie za naleganiem Kazimierza króla przeniesiony; lecz po śmierci Jana Sprowiusza arcybiskupa Gnieźnieńskiego na arcybiskupią wysadzony godność 1464 dnia 19. Października. Był biskupem Krakowskim lat 2.; umarł r. 1478; pochowany w Gnieźnie.

XXXVIII.

JAN VII. LUTECKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z PODKANCLERZEGO Koronnego, z biskupa Kujawskiego do Katedry Krakowskiej przeniesiony, od Pawła II. papieża, za szczególną promocyją króla Kazimierza Jagiellona, w r. 1464 dnia 19. Października. W wielu czynach zasłużony Ojczyźnie, osobliwie poselstwem to do Rzymu do Mikołaja V. papieża, to do Ratyzbony do Fryderyka cesarza, to na koncylium Bazylejskie z Stanisławem biskupem Poznańskim, to do Torunia na uczynienie ugody z Krzyżakami — wszędzie zaś honor i powagę Królestwa polskiego z chwałą piastował. Żył na biskupstwie Krakowskim lat 6; umarł r. 1471.

XXXIX.

JAN VIII. RZESZOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z SCHOLASTYKA Sandomirskiego, kanonika Krakowskiego jednodostajnymi głosami obrany od Kapituły biskupem Krakowskim, od Sykstusa IV. papieża dnia 13. Listopada potwierdzony, a od Jakóba Sienińskiego biskupa Kujawskiego, który był przeniesiony z Katedry Krakowskiej, przy assystencyji Pawła Chełmskiego i Antoniego Naturyńskiego biskupów konsekrowany w r. 1472 dnia



29. Stycznia. Na kościoły w dyjecezyji szczodry, ubogich ojciec. Klasztor i kościół XX. Bernardynom u ś. Katarzyny wystawił. XX. Paulinom na Skałce klasztor wymurował, i kościół parafialny ś. Michała oddał. Za czasu jego ś. Kazimierz Kazimierza króla syn i bł. Szymon z Lipnice cudami słynący po życiu doczesném o-
dziedziczyli chwałę wieczną. W tym czasie słynęli cudami i życia
świątobliwością: błbł. Jan Kanty w przesławnej Akademii Kra-
kowskiej; Albimontanus i Świętosław u panny Maryji; Michał Ge-
droic u ś. Marka, kanonik de pœnitentia; Stanisław Kaźmierczyk u
Bożego-Ciała, kanonik regularny ś. Augustyna; i Izajasz Boner u
ś. Katarzyny, Augustyjan — którzy w tymże wieku w krótee prze-
nieśli się na żywot wieczny. Sprawował swój urząd ten biskup
lat 16; umarł r. 1488.

XL.

FRYDERYK KRÓLEWICZ POL.,

KARDYNAŁ, KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

KAZIMIERZA Jagiellona króla syn. Od niegoż zalecony i od
Kapituły obrany, a od Innocencyusza VIII. papieża potwierdzony;
w krótee potem i na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie po śmierci Zbi-
gniewa arcybiskupa wysadzony, tak że razem Krakowską i Gnieźnień-
ską osiadł Katedrę; i nad to od Aleksandra VI. papieża Kardynałem
jest uczyniony. Żył w katedrze Krakowskiej lat 15, w Gnieźnień-
skiej 10. Umarł r. 1503 w Krakowie.

XLI.

JAN IX. KONARSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ZFAMILII Habdanków. Dziecinne lata w enocie i naukach
wprzód w Poznaniu potem w Krakowie w Akademii ówieczył.
Do dworu króla Kazimierza wzięty ze wszystkich przymiotów kró-
lowi przypodobał się. Po śmierci Kazimierza króla Fryderyk kar-
dynał, biskup Krakowski, uczynił go kanonikiem Krakowskim i pro-

boszczem ś. Michała na zamku; a po śmierci tegoż kardynała administratorem biskupstwa od Kapitułyznaczony, a potem biskupem Krakowskim obrany i od Akademii Krakowskiej publicznie witany. Wiele dóbr Katedrze Krakowskiej przyczynił, wiele kościołów pomurował i ozdobił, wiele zamków upadłych w dobrach swoich, osobliwie w Ilzie pogorzały, wystawił; wszędzie porządek zachował. Chwałę boską po całej dyjecezyji gorliwie promował: święto Niepokalanego Poczęcia z oktawą rozszerzył; święto ś. Anny i ś. Franciszka Serafińskiego czcić nakazał 4. Października dla pamiątki owego zwycięstwa z Bogdana wojewody Wołoskiego księcia Kamienieckiego. Pełnością zasług i sędziwością lat zalecony; w chorobie i starości, gdy rządził katedrą lat 21, dobrowolnie rezygnował biskupstwo Piotrowi Tomickiemu biskupowi Poznańskiemu; w krótko zaś potem, jak drugi Job, w boleściach cierpliwy, w przykrych chorobach świątobliwie życia dokończył r. 1525, wieku swego 78 roku.

XLII.

PIOTR III. TOMICKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

RAZEM biskup Poznański i Krakowski, póki żył przodek jego. Z młodości w Gnieźnie, w Lipsku, potem w Krakowie wielkiej umiejętności nabył; zaś do Włoch posłany doktorskim w Rzymie uwieńczony laurem. Od kardynała Fryderyka biskupa w respekcie miany. Do Władysława Węgierskiego króla w roku 1511 w poselstwie wysłany pomyślnie sprawił interes; powróciwszy, od Zygmunta króla przywitany, i na biskupstwo Przemyskie wysadzony, wraz urzędem Kaclerskim udarowany. — Do Maxymilijana cesarza z Zygmuntem królem jadąc, wiele honoru Polsce przyczynił, dla czego po śmierci Jana Lubomirskiego biskupem poznańskim uczyniony, a po rezygnacyji Konarskiego na Krakowskie wzięty w roku 1523. Umarł był potem Jan Łaski arcybiskup Gnieźnieński, i na jego miejsce wzywano Tomickiego; ale, nie chcąc wyżej wstępować, podziękował. We wszystkich trzech Katedrach wielkie pamiątki zo-

stawił, toż w wystawieniu i fundowaniu szkół, wzywając do tego nauczycielów z Akademii Krakowskiej i dając im wszelkie dochody. Jak sam wielką mądrością i przykładnością słynął, tak podobnych kochał i takimi napełniał dyjecezyję swoją. Umarł śmiercią Świętych w słowach owych męki Jezusowej, którą sobie czytać kazał: „Panie w ręce Twoje oddaję ducha mego“ w r. 1535 mając lat wieku swego 71. Siedział w Katedrze Krakowskiej lat 12.

XLIII.

JAN X. ŁATAŁSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z KANCLERZA królewskiego najprzód czterech kościołów Gnieźnieńskiego, Krakowskiego, Poznańskiego i Łęczyckiego razem proboszczem, potem biskupem Poznańskim, od królowej Bony zalecony, gdzie lat 10; zaś Krakowskim od Pawła III., na instancją Zygmunta króla, obrany, gdzie lat 2 z wszelką ludzkością i przykładnością rządził Katedrą. Na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie w roku 1537 przez tegoż Pawła III. papieża przeniesiony, w krótkie życie zakończył, wielką sobie zostawiwszy chwałę, mając lat wieku swego 77.

XLIV.

JAN XI. CHOJEŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z KANCLERZA Koronnego, archidyjakona Krakowskiego najprzód Przemyski, potem Płocki, na ostatek Krakowski biskup. U Zygmunta króla w takich był respektach dla mądrości, roztropności i cudnej prawie w rzeczach przezorności, że własnego syna więcej-by kochać nie mógł. Rok tylko żył na tej Katedrze; umarł roku 1538 wieku swego 51.

XLV.

PIOTR IV. GAMRAT,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z PROMOCYI królowej Bony najprzód dziekanem Warszawskim, potem archidjakonem Pułuskim, dalej biskupem Chełmińskim, zaś Przemyskim, a po Janie Chojęńskim Krakowskim, na ostatek arcybiskupem Gnieźnieńskim — nie opuszczając Krakowskiej Katedry — za dozwoleń Pawła III. papieża uczyniony. Ten w roku 1544 ustanowił, ażeby z Zakonów nieobierano suffraganami Krakowskimi, jak dotąd było; zaś uchwalił, ażeby i z innych kapłanów zakonnych kaznodziejami Katedralnymi byli. Swoje winy wielkimi jałmużnami wypłacał: codziennie przy stole swoim sto ubogich żywił, a w drogę jadąc dwie wielkie naładowane bryki sukien, koszul, legumin za sobą dla ubogich woził i rozdawał; z kąd osobliwszego doznał miłosierdzia, pokazał mu się bowiem umarły dobrze znajomy, co był po rozpustnym życiu źle umarł, ten dał o sobie wiadomość, że go Matka - Boska (której on był raz w młodym wieku honoru bronił, życiem ją swoim zastawiając) zastąpiła przed gniewem sędziego Boga, i przyłożył to biskupowi, że: „jałmużny twoje są żywym za tobą do Boga głosem, ale Ci pokutować trzeba; za sześć miesięcy odtąd umrzesz“ — i zniknął. A biskup w ostrości pokuty w osobliwszych enotach życia dokończył r. 1545, będąc biskupem Krakowskim lat 7.

XLVI.

SAMUEL MACIEJOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

KASZTELANA Lubelskiego syn. Gdy się urodził, Bernard, ojciec jego, napomniiony we śnie, aby mu imię Samuel dano. Był z familii herbu Ciołek. Dziecinność w pobożności, młodość w naukach w Akademii Padeuskiej ćwiczył. Dziekanem Krakowskim, potem biskupem Chełmskim i kanclerzem Koronnym, dalej biskupem Płockim, na ostatek Krakowskim r. 1545 uczyniony. Za jego rządu

Zygmunt I. król Polski umarł, na którego pogrzebie sam biskup miał kazanie. Był mądry i wszelkiemi zalecony cnotami; sprawował Kościół lat 5; umarł roku 1550 dnia 16. Października, wieku swego roku 52.

XLVII.

ANDRZÉJ I. ZEBRZYDOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

W RÓŻNYCH Akademijach filozofii i teologii wyuczony, na ten zasłużył sobie u Zygmunta króla respekt, że był ze wszystkich ulubiony: zkađ z kanonika Krakowskiego biskupem Kamienieckim, potem Chełmskim, dalej Kujawskim uczyniony, naostatek zaś za Zygmunta Augusta na Krakowską przeniesiony Katedrę. Wielkiej mądrości i umiejętności wszelkiego prawa. Ten biskup właśnie tego czasu od Boga zrzadzony, gdzie Luterskie i Kalwińskie herezyje do całej Polski wdzierać się chciały. Ale przezorny pasterz uprosił u króla Zygmunta, ażeby Sejm jeneralny był złożony w Piotrkowie (na którym najwaleczniej przeciw wszystkim herezyjom stawał tenże Zebrzydowski), gdzie uchwalono, ażeby ani do Senatu ani na żadne Rzeczypltej urzędy promowowani nie byli heretycy. Za jego rządu wszczęte sekty jak pod młotem były, do czego wszystkie prace swoje i przezorności skierował dobry pasterz. Dla ubogich szczodry. Był na biskupstwie lat 10, umarł roku 1560, wieku swego r. 63.

XLVIII.

FILIP PADNIEWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

MŁODOŚĆ swoją na dworze Karola-Ferdynanda cesarza polewował. Zygmuntowi królowi bardzo ulubiony z heroicznego w obozie meztwa. Za czasem archidyjkonem Krakowskim, proboszczem Gnieźnieńskim i kanclerzem koronnym uczyniony. Do Wiednia, do

Rzymu od króla Zygmunta był posłem honor i imię Korony Polskiej wszędzie piastującym; w krótcie na biskupstwo Przemyskie konsekrowany; potem na biskupstwo Krakowskie przeniesiony, gdzie lat 12 chwalebnie rządziwszy, umarł roku 1572.

XLIX.

FRANCISZEK KRASIŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z FAMILII herbu Ślepowron. W Akademii Krakowskiej w wszelkiej enocie i umiejętności wziął życia początki. Archidyjakonem Kaliskim i kanonikiem Łuckim uczyniony; do Pawła IV. posłany do Rzymu dla pozwolenia przeciw nowej herezyi Synodu, na zniesienie i potępienie jej; był powtórnie od Zygmunta Augusta do Maksymilijana cesarza posłem w interesie Ojczyzny; i wszystko do pokonu uczynił i do myśli króla. Za co kanclerską udarowany pieczęcią, a potem na biskupstwo Krakowskie konsekrowany, za potwierdzeniem nominacji jego od Grzegorza XIII. O nim piszą, że konfederacją dyssydentów, perswazyjami Panów zniewolony, podpisał; ale w Apologii swojej z tego się dość jaśnie wymawia. W Kraśnie w dobrach dziedzicznych wymurował kościół i dochody wszelkie kapłanom nadał; także szpital i szkołę z cegły wystawił. Dla ubogich osobiwiej szczodry. Żył na biskupstwie lat 5; umarł roku 1577 wieku swego 52; pochowany w Bożęcinie bo tak sobie sam życzył.

L.

PIOTR V. MYSZKOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z SENATORSKIEGO rodu. W każdym wieku swego stopniu wielkie urzędy sprawował. W Akademii Padewskiej od zaenych professorów wielkiej nabył umiejętności. Wprzód kanonik Krakowski, potem podkanclerzy Koronny, i zaś kanclerz; dalej przez ośm lat biskup Płocki; na ostatek biskup Krakowski. Wielkiej mądrości

pasterz, we trzech bezkrólewiałch jego radą rządził się Senat. Od Zygmunta II. Henryka I. Stefana Batorego królów Polskich osobliwiej poważany. Kościół ś. Macieja dał XX. Jezuitom. Za jego czasu Panny. Karmelitanki od ś. Teresy fundowane są i wprowadzone do Krakowa. Żył w Katedrze Krakowskiej lat 14; umarł r. 1591. pochowany w Krakowie w kościele ś. Trójce u XX. Dominikanów.

II.

JERZY I. RADZIWIŁ,

KARDYNAŁ, KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

WIELKI urodzeniem, ale cnotą i mądrością pokazał się nierównie większym: to w dziecińczych jeszcze dało się poznać pieluszkach, gdy rój pszczoł przyłeciawszy, na kolebce jego spoczął. Od Waleryjana biskupa Wileńskiego kradjutorem wprzód, potem zaś od Henryka Walezyusza Polskiego i Francuzkiego króla biskupem Wileńskim ogłoszony, od Grzegorza VIII. potwierdzony a od Bolognetego kardynała nuncyjusza apostolskiego konsekrowany. Trudną do Kompostelli podjął drogę, którą odprawiwszy, od tegoż papieża kardynałem uczyniony, a po śmierci tegoż papieża od Syxtusa V. papieża kapeluszem pod tytułem ś. Syxtusa udarowany. Seminarium w Wilnie wystawił i dochodami opatrzył; w obieraniu dwóch papieżów Innocentego IX. i Klemensa VIII. w Rzymie głos dawał, i od wielu kardynałów na stolicę ś. Piotra był wzywany. Od Zygmunta III. Polskiego i Szwedzkiego króla na biskupstwo Krakowskie przeniesiony roku 1591. Dwakroć do Rudolfa II. najwyższego cesarza od króla odprawił, zawsze pomyślnie, poselstwo; i od Klemensa VIII. papieża do dania ślubu Zygmuntowi III. królowi z Anną cesarzówną Austryjackiego domu wyznaczony. Pierwszy kamień na fundament kościoła śś. Piotra i Pawła Apostolów XX. Jezuitom w Krakowie on zakładał, których król Zygmunt wielkim kosztem fundował. Wiele seminaryjów, klasztorów, szpitalów dochodami swymi wspierał, i gdy mu w skarbie nie stawało, ziemia z opatrności Boga w Kielcach wielość miedzi i srebra odkryła. Całą dyjecezyję swoją sam

nawidzał, wielkie nauki i przykłady godnego Pasterza zostawując. W roku naostatek 1600 na Jubileusz - wielki do Rzymu pojechał, gdzie chorującego Klemens VIII papież nawidził, a po śmierci jego godny biskupa-kardynała i dwojako książećcia pogrzeb kazał odprawić. Był w Katedrze Krakowskiej lat 9; umarł r. 1600, wieku swego 44; pochowany w Rzymie u XX. Jezuitów.

LII.

BERNARD MACIEJOWSKI,

KARDYNAŁ KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

WNUK Samuela biskupa Krakowskiego. W obozie Stefana Batorego chorąży, potem w żołdzie Chrystusowym w Rzymie na kapłaństwo poświęcony, i kanonikiem Krakowskim, a potem biskupem Łuckim uczyniony. Poselstwo od Zygmunta III. króla do Syxtusa V. papieża z chwałą Królestwa odprawił, gdzie na Wileńską Katedrę był promowany; ale dla wielu przeciwności nie wszedł, lecz na Krakowską po śmierci Radziwiła książećcia przeniesiony r. 1601; od Klemensa VIII. w króćce purpurą kardynalską ozdobiony. Wszystkimi własnościami dobrego pasterza zachwalony — właśnie przodka swego we wszystkim równą naśladował enotą. Kollegium i kościół XX. Jezuitom w Lublinie wymurował i dochodami opatrzył. Naostatek od Pawła V. papieża arcybiskupią udarowany powagą. R. 1607 życia swego szczęśliwie dokończył. Za jego rządu Wolski kanclerz Koronny wprowadził XX. Kamedułów do Polski i fundował na Bielanach, mila od Krakowa, r. 1601. Był w Katedrze Łuckiej lat 15, w Krakowskiej 6, w Gnieźnieńskiej metropolii rok 1 miesiąc 3 dni 18; wieku swego miał lat 60, pochowany w Krakowie.

LIII.

PIOTR VI. TYLICKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

WAKADEMII Krakowskiej enót i nauk wziął początki. Potem kanonikiem Poznańskim, Warmińskim, Krakowskim i proboszczem Gnieźnieńskim, sekretarzem i referendarzem Koronnym

uczyniony; dalej na biskupstwo Chełmińskie i podkanclerstwo wyniesiony od Zygmunta III. króla, którego tron w Szwecyi swoją radą wspierał, i od niegoż Warmińską ozdobioną infułą, a potem na Kujawską przeniesioną Katedrę; na ostatek zaś dyjecezyi Krakowskiej pasterską udarowany powagą. Jeszczeby mu była i Gnieźnieńskiej metropolii przyłączona godność, gdyby sam za nią nie podziękował. Wiele nauką oświecił, mądrością uchwalił, przykładnością naprawił, życiem zbudował, po wszystkich Katedrach — trudno tego i wypisać. Na jałmużny wylany wszystek dla klasztorów, szpitalów, szkół, bursów; nie było miejsca, gdzieby ubogim świadczyć nie miał. XX. Karmelitom - Bosym do fundacyi w Krakowie wiele dopomógł, toż Braci zakonu ś. Jana-Bożego dla chorych — i innym wielu. Po skończonych życia pracach po 7 latach biskupstwa Krakowskiego przeniósł się na życie wieczne roku 1616, r. 73 wieku swego.

LIV.

MARCIN SZYSZKOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

Z SZKÓŁ Kaliskich T. J. do Akademii Krakowskiej, ztamtąd do Rzymu dla nabycia wyższej umiejętności jechał; zkażd powróciwszy kanonikiem i kancelerzem Koronnym uczyniony, potem od Zygmunta III. na biskupstwo Łuckie wyniesiony, od Klemensa VIII. Papieża potwierdzony. Synod w dyjecezyi swojej złożył, na którym święte ustanowił prawa. Schizmę do jedności kościoła wielką pracą przywodził. W Brześciu Litewskim XX. Franciszkanów, w Łucku XX. Jezuitów wyfundował. — Ztamtąd na biskupstwo Płockie przeniesiony podobne podejmował prace; XX. Jezuitom w Płocku wystawił kollegium; zamek w Pułtusku, inny w Płocku popierał, utwierdził i ozdobił. Na ostatek do Katedry wezwany Krakowskiej, wszystkie swe siły obracał to na wystawianie, to na poprawianie, to na odbieranie od heretyków kościołów, których więcej jak 40 z rąk ich wydobył. W Karczówce XX. Bernardynom klasztor i kościół; w Krakowie u XX. Franciszkanów kaplicę Mę-

ki - Pańskiej wystawił i osobliwszemi przywilejami i prawami przyozdobił; i tymże Ojcom dochody na teologiją opatrzył. Stacje Rzymskie do siedmi Kościołów wyjednał i opisał. Synod dyjecezyjalny w wielkich pożytecznych prawach ustanowił. Na ozdobę kaplicy grobu ś. Stanisława M. 150,000 złotych wydał, i prócz tego trumnę srebrną na kości Jego sprawił. R. 1629 w nocy głos niezwycajny słyszał, którym obudzony widział, że pałac gorąc zaczyna, zkaąd pobudziwszy domowych ogień przytłumiono; a dobry biskup, pamiętny dobrodziejstwa tego, zostawił fundacyją, żeby w Poniedziałki mszą o śś. Aniołach, we Środy mszą o ś. Stanisławie a w Piątki za dusze zmarłych w Katedrze bezprzestannie śpiewano. Na ubogie klasztory i szpitale corocznie przeszło 14,000 złotych wydawał. O dobra kościelnego całość zawsze się starał. Doszedłszy lat sędziwości, pełen zasług i świętobliwości, umarł r. 1630, gdy żył w Łuckiej Katedrze lat 10, w Płockiej 15, w Krakowskiej 14, mając rok wieku swego 76.

LV.

ANDRZEJ II. LIPSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

W SŁAWNIEJSZYCH Akademijach Europy swój polerował do wciip, w Rzymie wszelkich dopełnił nauk. Scholastykiem Krakowskim i Płockim będąc, na publiczne wysadny urzędy to a w trybunałach, to w poselstwach osobliwie do Ratysbony na sejm walny — gdzie wszystkim Imperyjalnym książętom w rozumie swoim i zdaniu był do podziwienia — zkaąd został biskupem Łuckim, gdzie suffraganią postanowił. Posłany był do Moskwy z Władysławem synem Zygmunta III. króla, zkaąd powróciwszy uczyniony podkanclerzem, a w krótcie kanclerzem Koronnym. Po śmierci Pawła Wołoskiego biskupa Kujawskiego on na Katedrę wstąpił, razem i Łuckim będąc biskupem, za pozwoleniem Apostolskiej Stolicy; tam wiele kościołów i klasztorów fundował, osobliwie XX. Reformatów w Włocławku i Choczcu, gdzie i kollegiatę znacznie ozdobił. Ofiarowano mu areybiskupstwo Gnieźnieńskie, ale go ustąpił

Janowi Wężykowi, sam zaś biskupstwo Krakowskie r. 1631 przyjął; lecz w tymże samym roku umarł w Warszawie, pochowany w Krakowie. Przed śmiercią z skarbu swego na fundacje do kościołów i szpitalów i na inne pobożne uczynki wiele wysypał pieniędzy, chcąc zniść z tego świata w samém tylko ubóstwie.

LVI.

JAN XII. WOJCIECH,

KARDYNAŁ, KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ZYGMUNTA III. i Konstancyi Austryjackiej syn, Władysława IV. i Jana Kazimierza królów Polskich brat; lat mający 13 na Warmińską wysadzony Katedrę, co potwierdził Grzegorz XV. Dla lat niesposobnych dyjecezyją sprawował Michał Działyński biskup Hipponencki, suffragan Warmiński; a po śmierci Lipskiego biskupa Krakowskiego, zaraz infułą krakowską i purpurą kardynalską ozdobiony roku 1633. Gdy do Rzymu jechał, w Padwie w młodości lat swoich umarł r. 1634, życia swego 23. —

LVII.

JAKÓB II. ZADZIK,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

JAKĄ miał być ozdobą ojczyźnie i kościołowi sen matki wyjawiał, której mającej go porodzić zdało się że słońce porodziła. Jakoż to na jawie ziściło się w Jakóbie, bo ten dobre obyczaje razem z nauką powzjął w Polsce a w cudzych narodach dopełnił; zkaąd obojga Prawa Doktor powróciwszy, od Zygmunta III. króla, proboszczem Krakowskim, dziekanem Poznańskim, a od Władysława IV. roku 1633 kanclerzem koronnym, i po śmierci Jana kardynała biskupem Krakowskim uczyniony. Na każdym miejscu dla Boga dla zakonów, dla ubogich wszelką szczodroblivością świecił: na wystawienie kaplicy błog: Janowi Kantemu dał 30,000 złotych i kości jego r. 1637 dnia 4. Lipca na ołtarz ku publicznej czei

wystawił; wiele kościołów, kaplic, szpitalów dochodami opatrzył; podczas głodu wiele ludzi żywił; w Drużbinie w swoim dziedzictwie kościół z muru wystawił; co tydzień wiele ubogim rozdawał jałmużny; Bursie Jeruzalem fundowanej od Zbigniewa Oleśnickiego kardynała wiele dochodów przyczynił. Umierając wszystko ubogim wydał i na kościoły rozporządził. Szkołę aryjańską w Rakowie zburzył; dekret od króla wymógł, ażeby z Wilna Kalwini wyrzuceni byli. I wiele to ojczyźnie to kościołowi dobra uczyniwszy, w pełni zasług zszedł z tego świata w roku 1642 mając lat życia swego 60, a na biskupstwie Krakowskiem lat 8.

LVIII.

PIOTR VII. GĘBICKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

W WSŁAWIONYCH u świata Akademijach z młodości swojej polerował rozum, zkałd powróciwszy dziekanem Krakowskim, kustoszem Gnieźnieńskim, opatem Ś.-Krzyża wysadzony. Posłany do Pawła V. papieża od stryja swego Wawrzyńca nominata na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie jemu palliusz przywiózł i publicznie w Warszawie podczas sejmu oddał; od tegoż audytorem prymasowskim, a od Zygmunta króla podkanclerzem uczyniony; zaś od Władysława IV. króla większą pieczęcią udarowany. Do Ferdynanda II. cesarza poselstwo, do Prus, Moskwy, Turek — wielkie Ojczyzny interessa ku zgódzie i pokojowi — sprawował, wszędzie chwałę Królestwa i dobro utrzymując. Na Przemyśką Katedrę wyniesiony, synod dyjecezyjalny złożywszy, ślicznemi do porządku opisał prawami i suffragana biskupstwa tego on pierwszy ustanowił. Po śmierci Zadzika na biskupstwo Krakowskie dla wielkich zasług od króla Władysława promowowany; gdzie oczywiście publiczną dobra ojczyzny odkrył w sobie miłość, to w uskromnieniu kawaleryją swoją owego grassanta Napierskiego (który się Kostką nazwawszy od granic Węgierskich wiele kraju pustoszył), to w ukróceniu owego Chmielnickiego, gdy znaczną liczbę zebrawszy piechotnych i konnych, tych zaś swoim żywiąc kosztem, wsparł uciążoną ojczyznę.

Za co publicznie na Sejmie miał dziękowanie od wszystkich. — Dyjecezyją całą i naukami i przykładnością i dochodami nieprze-
stannie opatrywał. Kościołowi Krakowskiemu blachą miedzianą wie-
le ozdoby przyczynił; ołtarz wielki wyłocił, krzyż kiskupi 40,000
złotych kosztujący ofiarował i inne srebrne dla kości świętych re-
likwiarze i skrzynki zostawił. Na naprawę kościołów od Szwedów
spustoszonych znaczne wydawał summy. Kaplicę N. P. Maryi na
Piasku kosztownie przyozdobił. Przed śmiercią nadgrobek sobie wy-
stawił i podpisał, a ostatnią wolą swoją 200,000 dla ubogich, na
posag pannom, na chorych i t. d. w gotowiznie zostawił. Umarł
w wielości zasług u Boga, u ludzi, u ojczyzny roku 1657, gdy był
w Katedrze Krakowskiej lat 15.

LIX.

ANDRZEJ III. TRZEBICKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

MMARCINA kasztelana Wieluńskiego syn. Początki nauk w Ka-
liszu u XX. T. J., potem w Krakowie, tych zaś w Rzymskiem
kollegium pod Janem de Lugo T. J. który potem kardynałem był,
dopełnił. Pełny wszelkich umiejętności, powróciwszy do Polski, scho-
lastykiem i proboszczem Płockim, kanclerzem Gnieźnieńskim, wkrót-
ce podkanclerzem Koronnym, biskupem Przemyskim i opatem Czer-
wińskim uczyniony. Od Jana Kazimierza króla i całej Rzeczypo-
spolitej do Ratysbony na sejm Książąt Imperyjalnych posłany wszy-
stko do myśli i serca ojczyzny sprawił. Szwedów w Warszawie dziw-
nym rozsądkiem swoim ugodził i od natarczywych myśli odwiódł;
za co od króla Kazimierza uczczony infułą Krakowską, którą po
długim wzbranianiu się przyjął, gdzie wiarę i miłość dobra kościo-
ła i ojczyzny jak pasterz i senator rozszerzał. Ten od trzech Sta-
nów wymógł, ażeby Aryjanie do szczytu z Królestwa wygnani byli.
Ten po zwycięstwie Farsalskiem między Kazimierzem zwycięzcą i
Lubomierskim książęciem zwyciężonym zgodę uczynił. Ten króla
Kazimierza po złożeniu r. 1668 korony Polskiej we Francyi umar-
łego z jedyniej tylko wdzięczności własnym do Polski kosztem przy-

wiózł i wspaniało pochował. Ten przy obieraniu króla Michała wielu mądrymi perswazyjami niezgody Królestwa ukoił. Ten Jana Sobieskiego po zwycięztwie z Turków pod Chocimem otrzymanem na królestwo podał, szczęśliwie wsparł i utrzymał. Ten podczas wojny Szwedzkiej wiele ojczyźnie żołnierzy dodał i swoim kosztem żywił. Ten kościołowi Krakowskiemu podupadłą wieżę i zegar wystawił. Seminaryja w Lublinie, w Sandomirzu wybudował; w Częstochowie kielich złoty i wiele innej ozdoby przydał. Dla chorych lazaret, dla szalonych kamienicę z dochodami przyzwoitemi opatrzył. Dyjecezyję wizytując wiele kościołów upadłych ratował i szczerą ręką wspierał, siedem zaś kościołów od fundamentów wystawił. Życie Stanisława Łubieńskiego biskupa Płockiego on wypisał i wiele innych pełnych mądrości ksiąg wydał. Dla tak wielkich czynów od Alexandra VII. i Urbana VIII. wielu listami zachwalony. Zostawił testamentem na ubogie kościoły, szpitale, klasztory i t. d. przeszło 300,000 złotych. Po skończonych w dzień Narodzenia Chrystusowego trzech mszach wpadł w gorączkę, w dzień śś. Niewinniątek r. 1679, niewinną duszę w ręce Stwórcy oddał, mając lat życia swego 72 a na biskupstwie Krakowskim lat 22; pochowany w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła u XX. T. J. gdzie kollegium w większej części za życia i grób sobie wystawił, a ostatnią wolą swoją bibliotekę był ofiarował.

LX.

JAN XIII. MALACHOWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ALLEXANDRA Teodora chorążego Sieradzkiego i Maryjanny Jabłonowskiej syn. Lata naukami wypolerowane na dworze Ferdynanda cesarza doskonalił; na kapłaństwo poświęcony mszą pierwszą w Częstochowie przed obrazem Matki-Boskiej odprawił. Scholastykiem Lwowskim, kanonikiem Poznańskim i Warszawskim uczyniony, a od Jana Kazimierza króla referendarzem Koronnym, opatem Mogilskim wysadzony. Poselstwo do Francyi, do Prus, do Elektora Brandeburskiego dla wyznaczenia granic, do myśli i serca ojczyzny odprawił. Po rezygnacyi króla Jana Kazimierza imieniem

Michała a potem Jana III. do miast polskich posłany przysięgi wierności ich słuchał; za co podkanclerską pieczęcią udarowany i na Chełmińską wyniesiony Katedrę. W Gdańsku i Toruniu heretyckie zuchwałości dziwną roztropnością uskromił, i dla nawróconych z tych błędów znaczną summę zapisał. Po Trzebieckiego śmierci od Jana III. króla na biskupstwo Krakowskie wyniesiony, rządy pasterskie od szczodrości dla Boga zaczął. Pannom Wizytkom pod regułą ś. Salezjusza biskupa na Kleparzu klasztor i kościół, wyznaczwszy dochody, wymurował. XX. Missyonarzów ś. Wincen-tego z Pauli dla dania nauk i początków zabierającym się do kapłaństwa klerykom do Chełmna i Krakowa na Stradom sprowadził; i tymże wprowadzonym od Ludwiki Królowej w Warszawie swoim kosztem dopomógł. Na kościół ś. Amy przy Akademii Krakowskiej pierwszy na fundament założył kamień dnia 22. Maja 1689. Do Kollegium Krakowskiego XX. T. J. 10,000 złotych ofiarował; Kapitulę Krakowską na anniwersarz swój 100,000 zostawił. Za ubogich poddanych swoich hibernę zło. polskich 80,000, żołnierstwu polskiemu wypłacił. Wychodzącemu pod Wiedeń Janowi III. królowi polskiemu przeciw Turkowi swoim kosztem wojska przyczynił i inne na obronę Krakowa zostawił. Po śmierci króla Jana r. 1696 podczas bezkrólewia Kraków swoim wojskiem zastawiał a po obraniu na tron polski Augusta II. po wielu pracach i zasługach samego Nieba godnych umarł szczęśliwie roku 1697 dnia 21. Sierpnia rządząc Katedrą lat 18.

LXI.

STANISŁAW II. DĄBSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ADAMA Słońskiego kasztelana i Elżbiety Jemielskiej syn. Do Wysokich urzędów urodzony: jeszcze był archidyjakonem Płockim a już przez konstytucją Koronną r. 1667znaczony do Torunia do odebrania kościoła ś. Jakóba heretykom a oddania zakonnicom ś. Benedykta; od Michała I. na Chełmińską promowowany Katedrę; a od Jana III. na Łucką, gdzie kościół od pioruna spa-

lony do swojej całości i ozdoby przywrócił; potem na Płocką, gdzie dwa kościoły Płocki i Pułtuski zrujnowane pomurował i okształcił; dalej na Kujawską wysadzony Katedrę, gdzie wszystkie starania swoje jeszcze dawniej, będąc tego biskupstwa administratorem,łożył, dopieroż, tam będąc pasterzem, wiele dobra przyczynił. Kochający ojczyznę królowi Janowi III. wojska swoim kosztem pod Wiedeń przydał, po którego śmierci, gdy Radziejowski książe kardynał Prymas ksiązęciu de Conte korony Polskiej życzył, Stanisław z większą częścią Senatu i Szlachectwa polskiego Augusta II. Elektora Saskiego ogłosił i królewską w Krakowie ozdobił koroną. Za co też infułą biskupstwa Krakowskiego udarowany w r. 1700; ale nie długo nią się cieszył, gdyż w tymże roku podczas wielkiego jubileuszu na wieczny przeniósł się jubileusz, mając lat życia swego 63; pochowany w kościele śś. Piotra i Pawła T. J., któremu był kolegija w Toruniu i w Gdańsku od heretyków zrujnowane pomurował i ozdobił.

LXII.

JERZY II. DENHOFF,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

DZIECINNE lata cnotą i ojczyzną nauką polerował; do Rzymu posłany wysokich nabył umiejętności. Zkąd powróciwszy, kanonikiem Chełmińskim, kustoszem Poznańskim, opatem Witowskim, proboszczem Piotrkowskim zachwalony; i na Trybunały Koronne deputatem wielokroć obierany, sławę imienia i cnotę piastował. Od Jana III. do infuły Kamienieckiej, potem do Przemyskiej wezwany, i kanclerską pieczęcią udarowany, Jakóba Kantelma arcybiskupa Cerażyjskiego od Innocencyjusza XI. papieża do króla posłanego słodką witał wymomą. Schizmę Greków do jedności Kościoła w wielkiej części przyłączył. Łuszczyńskiego ateistę na sejmie Koronnym publicznie pokonał, i przewrotności jego słuszną wynalazł karę. Po

śmierci Dąbskiego w roku jubileuszowym na Krakowską wstąpił Katedrę — którym nie długo cieszyła się dyjecezyja, bo, roku nie dożywszy, umarł 1702, mając lat 54.

LXIII.

KAZIMIERZ ŁUBIEŃSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ZYGMUNTA chorążego Sieradzkiego i Cecylii Opalińskiej wojewodzianki syn. W Rzymie dowiec swój wysokiem i zaostrzał naukami. Z kanonii Krakowskiej na biskupstwo Heraklejskie i suffraganią Krakowską od Jerzego Denhoffa konsekrowany; po którego śmierci był administratorem biskupstwa Krakowskiego lat 8; a po Mikołaju Wyżyckim biskupie Chełmskim na tegoż Katedrę wezwany, którą znacznie przyozdobił i 13. kielichami, oraz 60 bogatemi aparatami udarował. Parafią Rubieszowską do tejże Katedry za dozwoleciem Augusta II. przyłączył. Gdy zaś długo wakowała Katedra Krakowska, ztąd że Jana Boka podanego od Augusta II. króla Rzym potwierdzić nie chciał, Kazimierz Łubieński z biskupstwa Chełmskiego na Krakowskie przeniesiony w r. 1711. Dyjecezyją swoją wielką przykładnością zaraz wizytował. Synod w kościele Archiprezbiterjalnym N. Maryi Panny złożył, na którym zasiadał Spinola nuncyusz apostolski. Ubogich ojcem się być pokazał, których co-dzień 30. u stołu żywił; na naukę dzieciom szlacheckim w Akademii Krakowskiej swojełożył koszty. Podczas krwawych czasów, wojny, głodu, powietrza on niewolników, sieroty, klasztory, dziwną miłością opatrywał. Koronacyją Najś. Maryi Panny Częstochowskiej od Stolicy Apostolskiej on wyjednał i Odpustami Rzymskimi udarował. Wieżę Katedry Krakowskiej wspaniało i ozdobnie nową wystawił wielkim kosztem, i wiele dobra i ozdoby przyczynił. Umarł pełny zasług r. 1719 dnia 2. Maja, mając lat 67, biskupstwa Krakowskiego 8.

LXIV.

KONSTANTY FEL. SZANIAWSKI,

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ZKANONIKA Wileńskiego, referendarza W. Ks. Lit. za Augusta II., gdzie wśród wojennego ognia i tysiączych Polski ucisków był najpierwszą i najwierniejszą królowi radą, na biskupstwo Krakowskie konsekrowany. Do ułożenia zgody między Rzeczplłtą polską i Saskiem wojskiem wielkim i pracowitym pokazał się, którego traktat Rzeczplłta 1717 podpisała. Tego biskupa gorliwość o wiarę ś. w tém osobiłwiój wynikała, że za jego usilnością zborów heretyckich nowych budować zakazano i nakazano, jeżeli które po r. 1674 były wystawione, aby je zburzyć. Przeciw zuchwałosci Gdańszczanów i innych miast Pruskich z zdrowej rady jego wielkie wydane są prawa i dawne odnowione; zkał też w Gdańsku teologiją XX. Jezuitom tenże biskup fundował, ażeby naprzeciw kacerstwu ich mocną prawdę postawił. Tak zasłużonego August II. król Polski na Krakowską po śmierci Łubieńskiego wyniósł Katedrę, gdzie dyjecezyją bezprzestannie nawidzał i przykładnemi enotami, obfitemi jałmużnami, świętymi naukami owczarnię swoją pasł i opatrywał. Tyle seminaryjów albo ćwiczeń duchownych wyfundował, tyle szpitalów dla żywności ubogich sierot i przychodniów wystawił, tyle ozdoby Domom-Bożym przydał, że sumnę wydatkową jego na dobre uczynki dochodzącą dwóch milionów złotych liczą. Umarł pełen enót posterskich roku 1732, sprawując rządy dyjecezyji lat 12.

LXV.

JAN XIV. ALEXAN. LIPSKI,

KARDYNAŁ, KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

WACŁAWA i Barbary Miaskowskiej syn. Urodzony 1690. Młodość swoję w Kaliskich szkołach a potém w kollegium Rzymskiem T. J. polerował; gdzie doszedłszy wysokich umiejętnosci, różne odwiedzając narody, wszędzie imieniowi swojemu zostawił chwa-

łę. Gnieźnieńskim i Krakowskim kanonikiem, potem proboszczem Poznańskim i na Trybunał Koronny deputatem będąc, wielkich zasług swoich dał dowody. Jezyków umiejętność, obyczajów przykładowość do wysokich go wyniosła rzeczy: od Augusta II., którego jedynym był kochaniem, roku 1724 podkancelerzem, opatem Mogilskim, proboszczem Miechowskim i po śmierci Rupniewskiego r. 1731 Łuckim uczyniony biskupem, a roku 1732 na Krakowską wysadzony Katedrę, gdzie Najjaśniejszego Augusta III. i Maryję Józefę z Domu Austryjackiego, Józefa cesarza rzymskiego córkę, dnia 17. Stycznia r. 1734 koronował. Którego zasługi gdy już napełniły Polskę i Stolicę Apostolską w podziwieniu były, od Klemensa XII. papieża kardynalską udarowany purpurą r. 1737, a od Augusta II. na następującym sejmie w obecności wszystkich senatorów, posłów i różnych Europy książąt onaż ozdobiony. Po śmierci Teodora Potockiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego na prymasowską był wysadzony godność, ale publicznie za tę Królowi dziękował łaskę. Wielką mądrością i osobliwszém szczęściem wśród niesnasków polskich, miłość i zgodę wymógł z panów i senatorów polskich; właśnie urodzony Janem pełnym u wszystkich i dla wszystkich łaski. Ubogim sierotom i szpitalom wielkie, acz skryte, potem jednak wyjawione, miłosierdzie czynił. Dopełnił życia r. 1746 dnia 20. Lutego, mając lat 56, biskupstwa Krakowskiego lat 14.

LXVI.

ANDRZÉJ IV. STANISŁAW KOSTKA ZAŁUSKI.

KSIĄŻĘ SIEWIERSKI.

ANDRZEJA Chryzostoma nie imieniem tylko ale i rzeczą złotoustego biskupa Warmińskiego mądrością i poselstwami do różnych królów i książąt wsławionego wnuk, Alexandra Józefa Rawskiego wojewody i Teresy Potkańskiej córki starosty Inowłodzkiego syn. Z cudzych powróciwszy krajów, biegłością dowcipu do wysokich rzeczy od samój wyznaczony natury. Kanonikiem Krakowskim, dziekanem Pułtuskim, proboszczem Płockim przywitany jest; a że cnotą był nad lata wyższy, więc w 28 roku z dyspensą

Rzymską od Augusta II. na Płocką konsekrowany katedrę. Tam Seminarjum dyjecezyjańskie na 20. kleryków w Pułtusku wymurował. Mieszkanie obszerne dla wychowania panienek uboższych (które poddał pod dozór Pannom-Miłosiernym) wystawił. Synod Dyjecezyjański z wielkim owczarni swojej pożytkiem odprawił, gdzie osobliwsze ku dobru Kościoła uchwalił rzeczy, i te, aby były każdemu do rąk, drukować kazał. Na Trybunale Radomskim często prezydował. W Brześciu-Litewskim wielkie trudności z ramienia królewskiego uspokoił. W Toruniu wzniecone przeciw świętym prawom burze i świętokradztwa uśmierzył i karą uskromił. Na sejmie Grodlińskim r. 1726 z senatu wyznaczony do poprawy sądów trybunalskich one do lepszego porządku i prędszej sprawiedliwości przywrócił. Od Augusta III. kanclerstwem Koronnem udarowany i z Płockiej na Łucką, potem zaś na Chełmińską przeniesiony Katedrę. W Wielki-Czwartek w Toruniu wielkim do podziwienia całemu heretyckiemu miastu przykładem publicznie nogi umywał ubogim, onych znaczną opatrując jałmużną. Po śmierci księcia kardynała Lipskiego na biskupstwo Krakowskie wysadzony; Adama Komorowskiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego r. 1749 w Krakowie konsekrował. Biblijotekę w Warszawie dla ozdoby ojczyzny z całą familiją swoją wielkim wyfundował kosztem. Jubileusz wielki osobliwszą przykładnością w Krakowie odprawił. Więźniów corocznie prawie na Ratuszu Krakowskim w Wielki-Czwartek nawidzał i jałmużną opatrywał. Seminarium klerykom wyfundował, dochodami opatrył i professorom Akademii Krakowskiej pod dozór poddał. Dopełnił lat i zasług swoich 1758 dnia 16. Grudnia, będąc na Katedrze Krakowskiej lat niepełna 13.

LXVII.

KAJETAN IGNACY SOŁTYK,

KSIAŻĘ SIEWIERSKI.

WSPANIAŁOŚCI imienia Sołtyków jedno królestwo objąć nie mogło, przeto domowi temu w różnych Państwach (Rossyi, Prus, Polski) w wielu Księstwach (Kurlandzkim, Semigalskim, Me-

klemburskim, Brunświckim) rozszerzone są granice. W państwie Rosyjskiem przez wiele dam Wielkim-Książętom zaślubionych, a osobliwie przez niedawno zmarłą Annę Imperatorową Rossyjską na tron wyniesiony jest dom Sołtyków. W Pruskiem w walecznych rycerskiego koła czynach rozślawniony. W Polskiem z pierwszemi spokrewniony familijami, i na wysokie Senatu wysadzony krzesła; w Księstwie Kurlandzkim i Semigalskiem przez Annę Fryderykowi. W Księstwie Meklemburskiem przez Katarzynę Karolowi Leopoldowi Książętom zaślubione, które matka Sołtykowna zrodziła. W Księstwie Brunświckiem przez Elżbietę-Katarzynę, Katarzyny Księżnej Meklemburskiej córkę, Antoniemu Ulrykowi Książęciu Brunświckiemu w dożywotnią przyjaźń dana, wywyższony, i z wielu innymi Rzymskiego państwa książętami krwi dostojnością od dawna złączony. W tak zacnych przodkach wielkie piastując imię z Józefa kasztelana Lubelskiego, ojca, z matki Konstancyi Drzewickiej, Alexandra wojewody Lubelskiego córki, zrodzony Kajetan dnia 12. Listopada 1715. Wielkie i niezawodne familli całej uczynił nadzieje dzień narodzin jego, w który osobliwszej wielkości orzeł przyleciał i niejaki czas na pałacu spoczął z podziwieniem patrzących na to, i wiele o przyszłych dostojenstwach jego wieszczących. Po uczynionych pierwszych w nauce krokach w Polsce, w Rzymie w publicznej sławą i mądrością słynnej Akademii wyższych nabywał umiejętności; których dopełniwszy, wielu na siebie i z Kardynałskich purpur obrócił oczy, którzy go z rzadkich rozumu i roztropności przymiotów godnym pasterskich infuł sądzili. Ani się nie zawiedli, bo Łęczycykiem scholastykiem, Krakowskim kanonikiem, Gnieźnieńskim uczyniony proboszczem; a od Samuela Oźgi biskupa Kijowskiego z pozwoleniem Augusta III. i potwierdzeniem Stolicy Apostolskiej na pasterskie wezwany prace, w Toruniu dnia 9. Listopada 1749, od Wojciecha Leskiego biskupa Chełmińskiego na biskupstwo Emausyńskie z koadjutoryją Kijowskiego konsekrowany. Uweselony z tak zacnego prac swoich towarzysza i successora, pełen lat i zasług Oźga, wszystkę Kajetanowi zdaje dyjecezyją; ten przyjmuje ciężki do sprawowania urząd, i z wszelką pilnością, usilną pieczą, dokładnem staraniem, trudne i niebezpieczne w wizytowaniu dyjecezyi podejmuje drogi. Stawa w Kijowie, w stolicy kiedyś biskupstwa tego, i w pa-

łacu oltarz wystawia, ludzi bierzmuje, kazaniami od błędów schizmatyckich odwodzi, wszelką przykładnością i nauki prawowiernej prawdą do podziwienia, niewidzących podobnej w swoich biskupach enoty, uzbraja i utwierdza. Zabite od zajadłości niewiernych żydów (jak zwyczaj mają), niewinni katolickie mocnym niewinności obrońcą miało Kajetana, który godnych śmierci zabójców do sądu świeckiego oddał, mniżej zaś obwinionych przeszło 40 w źródle życia ochrzciwszy w należytem zostawił opatrzaniu. W Żytomierzu kościół katedralny od Samuela Oźgi wystawiony poświęcił, i jednego kapłana XX. T. J. kaznodzieją naznaczył; tamże seminaryum dla ćwiczenia się zabierającej do duchowieństwa młodzi ustanowił. W Berdyczowie (jest to w województwie Kijowskiem miasto), u XX. Karmelitów-Bosych obraz cudownej Matki-Boskiej koronował. Tak wielka pieczołowitość o dobro owczarni rozśławiona po granicach pobudką była Najjaśniejszemu Monarsze Augustowi III. ażeby po śmierci Andrzeja Załuskiego jego na Krakowską wyniósł Katedrę, co potwierdził Klemens XIII. papież, roku 1759. Po wjeździe do tej Katedry wielu przykładnością swoją zbudował: w Wielki-Czwartek więźniów na Ratuszu nawidzając, wykupując i onym komuniją ś. dając, ubogich w pałacu u stołu swego karmiąc i onym służąc, a potem tymże w kościele Archiprezbiteryjalnym P. Maryi nogi umywając. Jakim affektem kollegium wszystkich prałatów i kanoników Krakowskich swoją głowę, Kraków swego biskupa, dyjecezyja swego pasterza, (którą w znacznej części wizytował) księstwo Siewierskie swego księcia, Akademia Krakowska swego kanclerza, zakonnicy swego protektora przyjęli, łatwo się domysleć z owego pożądanja, którem go oczekiwali i ukoehali wszyscy, jako ojca, życząc mu dobrze w długie i nieumierające lata.



110. 513

Do łaskawego użytkowania polecam moje

Drukarnie w Cieszynie i Bielsku.

Głównym czynnościom w Cieszynie nadałem całkiem nowe i tak dzielne urządzenie, że zaspokoiwszy wszelkie wymagalności tego czasu, jestem w stanie żądanom obszernego rozmiaru najdokładniej zadosyć uczynić.

Moją szczególniejszą baczność zwróciłem przy tém na potrzebne materyjały do jak najpiękniejszego drukiem dzieł wystawienia, jak równie na przyrządy do robót kupieckich i tabellarycznych.

To urządzenie czynności i znaczny skład jak najrozmaitszych gatunków papieru, połączone z gruntowną na doświadczeniu opartą znajomością najlepszych źródeł do ich nabywania — zresztą moja zasada odstawiania wszelkich drukarskich robót, o ile można jak najodpowiedniej do celu, z harmonijną pięknnością, ręczyę mogą Szanownej Publiczności za jak najgustowniejsze a zarazem za jak najtańsze wykonanie każdego polecenia.

W méj

Księgarni w Cieszynie

są zawsze do nabycia wszystkie znakomite płody literatury obecnej, jako téż najważniejsze klasyczne dzieła piśmienne nowszej epoki.

Każde gdziekolwiek i przez kogokolwiek bądź ogłoszone dzieło sprowadzam w jak najkrótszym czasie bez podwyższenia ceny.

Wszystkich czasopismów, które nie częściej jak raz na tydzień wychodzą, dostarczam na łaskawe zaprenumerowanie równocześnie z urzędami pocztowymi bez kosztów przesyłki od miejsca wyjścia aż do Cieszyna.

CIESZYN, w Kwietniu 1859.

Karol Prochaska.

II.12672

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Warszawskiej

ND.0513



400000000150729

